

Ks. Janusz Lewandowicz

## Kościół a Kościoły w łódzkiej perspektywie historyczno-teologicznej

Jedność w różnorodności czy różnorodność w jedności? Tak mogłoby brzmieć postawienie problemu mojej wypowiedzi. Zainspirowało mnie do tego hasło „jedność w różnorodności” na okładce jednego z numerów dwumiesięcznika Katolickiej Odnowy Charyzmatycznej „Szum z Nieba”, wydawanego przez „Mocnych w Duchu”<sup>1</sup>, wspólnotę związaną z ośrodkiem duszpasterskim ojców jezuitów w Łodzi. Właśnie w Łodzi, w której od połowy XIX w. istniały obok siebie i ze sobą różne wspólnoty religijne.

W jakim zatem znaczeniu można mówić o jedności, a w jakim trzeba o różnorodności? Hasło można by odwrócić i łącząc oba, zapytać: „jedność w różnorodności czy różnorodność w jedności?”. Jakie konsekwencje to za sobą niesie? Pierwsze słowo jest zwykle dominujące. Akcentujemy więc „jedność” albo „różnorodność”. Jeśli przyrzeć się bliżej, to dojdziemy do wniosku, że jedność można dostrzec po pierwsze w tym, że ma się wspólne korzenie; po drugie, że ma się wspólne dążenie, czyli cel; po trzecie, że każdy element w zbiorze, choćby się różnił pod względem pochodzenia i dążenia, czyli zasadnicze elementy różniłyby się istotnie, to miałyby jakąś

1 „Szum z nieba”, 6/156 (2019).

wspólną mniej ważką cechę – na przykład bycie białym lub czerwonym. Nie mówimy wówczas o jedności.

Jak ma się rzecz z jednością i różnorodnością, gdy dotyczy Kościołów albo jeszcze szerzej wspólnot wyznaniowo-religijnych? W przypadku tych ostatnich jedność gwarantuje wspólne człowieczeństwo. Dla chrześcijan natomiast fundamentem, punktem referencyjnym i celem jest Chrystus. Bez wątpienia wspólnoty te różnią się. W przeciwnym razie mówilibyśmy o jedności Kościoła, tymczasem Kościół jest podzielony. Jest rzeczą słuszną i zrozumiałą, gdy dąży do przewyciężenia podziałów w różnych interakcjach zachodzących na gruncie dążeń opartych o fundament ludzki albo mających wspólny cel. Pod tym względem Łódź jest szczególnie bogatym owoych interakcji przykładem.

Nie sposób całościowo przedstawić złożonej i wielowymiarowej problematyki relacji międzywyznaniowych w Łodzi w wymiarze historycznym i teologicznym w ramach krótkiej wypowiedzi. Zbyt szczerpłe byłyby również ramy obszernego artykułu. Zamierzam więc w swoim wystąpieniu ograniczyć się jedynie do krótkiej prezentacji wspólnot wyznaniowych według czasu ich pojawiania się w Łodzi i kilku przykładów, które w jakimś stopniu będą obrazować te relacje. Ważne jest w tym przypadku i to, że w temat mojego referatu wpisana jest łódzka perspektywa, a zatem to, jak łodzianie widzieli i widzą współistnienie i jednocześnie współdziałanie różnych pod względem wyznaniowym społeczności.

## 1. Tło historyczne

W 1818 r. Łódź została włączona do archidiecezji warszawskiej (poprzednio należała do archidiecezji gnieźnieńskiej i do diecezji wrocławskiej). W dniu 30 stycznia 1821 r.<sup>2</sup> z inicjatywy Stanisława Staszica, reprezentującego rząd w Królestwie Polskim, oraz Rajmun-

---

2 Budziarek datuje ten akt na rok 1820. Zob. M. Budziarek, *Wyznania i religie w Łodzi w XIX wieku*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 4 (1995), s. 8–9.

da Rembieleńskiego, reprezentanta województwa mazowieckiego, Łódź zaliczono do miast fabrycznych. Decyzja ta miała źródło w strategii rządu Królestwa Polskiego, którego namiestnik Józef Zajączek wydał 2 marca 1816 r. postanowienie o osiedlaniu się „użytecznych cudzoziemców”<sup>3</sup>. Zmieniło to sytuację miasta. Podupadło ono bowiem w XVIII w. wskutek polityki zaborczych władz pruskich, które dokonały sekularyzacji dóbr biskupich i przejęły administrację<sup>4</sup>. W Królestwie Polskim z kolei władze podejmowały planową akcję osiedleńczą. W krajach niemieckich prowadzono agitację zachęcającą do emigracji. Zmiany gospodarcze w tamtych krajach wywołały upadek warsztatów tkackich. W tych warunkach chętni do emigracji znajdowali się łatwo. Tkacze ruszyli na wschód, a za nimi przedstawiciele innych zawodów<sup>5</sup>.

Od tej pory historia Łodzi nie tylko nabrała tempa, ale stała się ewenementem w skali europejskiej. W błyskawicznie rozrastającym się mieście pojawiły się również szybko problemy związane z antykościelną polityką władz prowadzoną pod zaborem rosyjskim. Walka z apostołatem, uniemożliwianie rozwoju sieci parafialnej, budowy kościołów, stwarzanie trudności w rozwiązywaniu takich problemów jak nędza, analfabetyzm, szerząca się prostytutcja, wyzysk dzieci przez pracę, nocna praca kobiet i dziewcząt, nierespektowanie niedziel i świąt kościelnych – to obraz działania z jednej strony

---

3 Zob. H. Krajewska, *Relacje łódzkich protestantów z katolikami (1816–1914)*, [w:] *Archidiecezja łódzka w latach 1920–2020. W setną rocznicę powstania*, red. W. Gliński, E. Ślęzak, Łódź–Warszawa 2023, s. 149.

4 M. Budziarek, *Wyznania i religie w Łodzi w XIX wieku*, dz. cyt., s. 8–9. Jest to znakomity i syntetyczny artykuł, do którego będziemy się często w tej części opracowania odwoływać, niestety pozbawiony przypisów źródłowych.

5 H. Krajewska, *Relacje łódzkich protestantów z katolikami (1816–1914)*, dz. cyt., s. 149. Zob. też P. Hauser, *Kolonista niemiecki na ziemiach polskich w XIX i XX wieku: mit i rzeczywistość: wykład wygłoszony na inauguracyjnym spotkaniu ze studentami I roku w roku akademickim 1994/1995*, Poznań 1994, s. 37–39; A. Breyer, *Die ersten drei Jahre der grossen Einwanderung deutscher Tuchmacher nach Mittelpolen 1820, 1821, 1822*, „Deutsche Monatshefte in Polen”, z. 1 (1938/1939), s. 23–249.

władz carskich, z drugiej zaś niepohamowanej chęci zysku choćby kosztem innych. Na oczach jednego pokolenia powstał wielki molo-  
loch narodowościowy, kulturowy i wyznaniowy<sup>6</sup>.

Spółeczeństwo dziewiętnastowieczne charakteryzowało się dużą inercją, która związana była w znaczącym stopniu z apatycznością łódzkich katolików, stanowiących znaczną większość, a wywodzących się ze środowiska wiejskiego. Rozwój miasta spowodował bowiem przyciąganie ludności z całego regionu, zwabionej możliwością zarobku przy produkcji przemysłowej. Swoisty zaścianek, ograniczanie się do zaspokajania swoich najprostszych potrzeb, ograniczenie w rozumieniu świata to typowa postawa większości łódzkiego społeczeństwa w II połowie XIX w. Kiedy w połowie tego wieku pojawili się migranci z Czech i Saksonii, to bardziej oni nadawali ton rodzącemu się życiu społecznemu niż zakorzenieni już jakoś miejscowi<sup>7</sup>. Długie dziesięciolecia upłynęły, zanim łódzki tygiel nabrał własnego wyrazu. Wydaje się, że proces ten dopełnił się w latach I wojny światowej. Była ona czasem, kiedy wszystkie problemy Łodzi nabrzmiały, narwarstwiły się i urosły tak, że w wielu przypadkach stanowiły o „być albo nie być” znacznej części mieszkańców. Wtedy jednak właśnie powstawały nowe, najbardziej znaczące i kształtujące ducha społeczeństwa inicjatywy dobroczynne i oświatowe. Zmiany, jakie zaszły w warunkach pracy i życia, dały impuls do dalszej działalności w okresie międzywojennym.

Nie brakło jednak w tych okolicznościach działalności, można by powiedzieć, pionierskiej. Dwaj księża, Marcei Godlewski i Jan Albrecht, z dwóch istniejących w Łodzi na przełomie XIX i XX wieku parafii zaszczepiali idee chrześcijańskiego ruchu robotniczego<sup>8</sup>, co przyniosło w późniejszym czasie wymierne owoce.

W pierwszym okresie nowego rozwoju miasta obok katolików Łódź zawierała w sobie społeczność żydowską. Osadnicy przybywa-

---

6 Zob. M. Budziarek, *Wyznania i religie w Łodzi w XIX wieku*, dz. cyt., s. 9.

7 M. Budziarek, *Wyznania i religie w Łodzi w XIX wieku*, dz. cyt., s. 9.

8 M. Budziarek, *Wyznania i religie w Łodzi w XIX wieku*, dz. cyt., s. 9.

li do Łodzi zwłaszcza po drugim zaborze, kiedy miasto należało do Prus. W 1825 r. na południu Starego Miasta utworzono dzielnicę żydowską. Jej ludność izolowała się od obcych jej kulturowo obywateli miasta, a także sama była izolowana przez rosnącą społeczność polsko-niemiecko-czeską lub inaczej rzecz ujmując, katolicko-protestancką<sup>9</sup>. Przez długie lata opierała się wszelkim próbom asymilacji. Kiedy w 1862 r. władze Królestwa Polskiego zniosły ograniczenia w osiedlaniu się Żydów, zniknęły wprawdzie rewiry w mieście, ale zaczęły być widoczne różnice między Żydami ortodoksyjnymi i „postępowymi”. Ci ostatni zbudowali u progu ostatniej ćwierci XIX wieku drugą synagogę w Łodzi przy ulicy Zachodniej (pierwszą zaczęto budować w 1859 r.)<sup>10</sup>.

Tworzenie osiedli przemysłowych w Łodzi przyciągało w pierwszym rzędzie migrantów niemieckojęzycznych. W znacznej mierze byli to ewangelicy. Już pod koniec lat dwudziestych XIX w. stanowili niemal jedną trzecią miejskiej populacji wobec 58% katolików. W następnym dziesięcioleciu było ich 41–45% wobec 42–47% katolików, aby w ciągu kilku lat reprezentować przez krótki czas większość<sup>11</sup>. Wskutek tego powstał znaczący ośrodek luteranizmu, który w okresie największego rozwoju liczył około 100 tys. wiernych. W połowie lat sześćdziesiątych XIX w. przewagę stanowili Niemcy – było ich ponad 20 tys. na ogólną liczbę ludności stałej miasta wynoszącą ponad 32 tys.<sup>12</sup>. Pierwsza parafia ewangelicka powstała już w 1826 r. i zaczęto przygotowania do budowy pierwszej świątyni<sup>13</sup>. Wybudowano

9 M. Budziarek, *Wyznania i religie w Łodzi w XIX wieku*, dz. cyt., s. 10.

10 Rutkowska-Siuda D., *Szlakiem łódzkiej architektury sakralnej*, „Kronika miasta Łodzi”, 3/82 (2018), s. 149.

11 J. Janczak, *Ludność Łodzi przemysłowej 1820–1914*, „Acta Universitatis Lodziana” 1982, Folia Historica 11, s. 111; zob. też H. Krajewska, *Relacje łódzkich protestantów z katolikami (1816–1914)*, dz. cyt., s. 152.

12 J. Janczak, *Ludność Łodzi przemysłowej 1820–1914*, dz. cyt., s. 121.

13 Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Centralne Władze Wyznaniowe Królestwa Polskiego (dalej: CWWKP), 1263, Akta Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dotyczące się gminy ewangelicko-augsburskiego wyznania w Łodzi, województwa mazowieckiego,

ją już w latach 1826–1828, pod wezwaniem św. Trójcy, przy placu Wolności (obecnie katolicki kościół pod wezwaniem Zesłania Ducha Świętego), zaś w latach 1880–1884 powstał kościół świętego Jana przy ulicy Sienkiewicza (obecnie katolicki kościół Najświętszego Imienia Jezus). W latach 1909–1928 postawiono kościół świętego Mateusza, siedzibę obecnej parafii ewangelickiej w Łodzi<sup>14</sup> liczącej dziś ok 550 osób<sup>15</sup>.

Jak zauważa Marek Budziarek, już w pierwszej połowie XIX w. struktura narodowościowa nie pokrywała się z wyznaniową<sup>16</sup>: „W tym wyjątkowym mieście więcej było katolików niż Polaków, jak również mniej Niemców niż protestantów”<sup>17</sup>.

Ci ostatni stanowili od początku ery przemysłowej w Łodzi najbardziej ekspansywny żywioł. Oni pierwsi zdali sobie sprawę z potrzeb kulturalnych i oświatowych. Do powstałej w 1834 r. ewangelickiej szkoły podstawowej uczęszczały również dzieci polskie. Ewangelicy podejmowali też starania zmierzające do utworzenia Instytutu Politechnicznego. Spełżyły one na niczym z powodu nieustępliwości władz carskich<sup>18</sup>.

W 1861 r. miały miejsce manifestacje religijno-patriotyczne. Inspirował je proboszcz ewangelickiej parafii Świętej Trójcy Karol Gu-

---

1826–1839, k. 5. Zob. H. Krajewska, *Relacje łódzkich protestantów z katolikami (1816–1914)*, dz. cyt., s. 150–151.

14 A. Grzegorzczak, *Kościół Ewangelicko-Augsburski*, „Kronika miasta Łodzi”, kwartalnik 3/82 (2018), s. 38.

15 A. Grzegorzczak, *Kościół Ewangelicko-Augsburski*, dz. cyt., s. 39.

16 Obszerne i cenne studium wielowyznaniowego charakteru Łodzi do wybuchu I wojny światowej dają K. Badziak, K. Chylak, M. Łapa, *Łódź wielowyznaniowa. Dzieje wspólnot religijnych do 1914 roku*, Łódź 2014. Zob. też Badziak K., Chylak K., Łapa M., *Chrześcijańskie wspólnoty wyznaniowe (bez Kościoła rzymskokatolickiego) w Łodzi do wybuchu I wojny światowej*, [w:] Kulesza M., Łapa M., Walicki J. (red.), *Rola wspólnot wyznaniowych w historii miasta Łodzi*, Łódź 2010.

17 M. Budziarek, *Wyznania i religie w Łodzi w XIX wieku*, dz. cyt., s. 11. Warto zaznaczyć, że w statystykach często utożsamiano Niemców z protestantami, zaś katolików zaliczano do Polaków. Zob. H. Krajewska, *Relacje łódzkich protestantów z katolikami (1816–1914)*, dz. cyt., s. 152.

18 M. Budziarek, *Wyznania i religie w Łodzi w XIX wieku*, dz. cyt., s. 11–12.

staw Manitius. Znaczna część społeczności ewangelickiej miała już wtedy poczucie przynależności do żywiołu polskiego. Wielu ewangelików przyłączyło się również do powstania styczniowego. O znaczeniu ewangelickiej społeczności łódzkiej świadczy przeniesienie w 1911 r. z Warszawy do Łodzi ewangelickiego seminarium mającego za cel kształcenie nauczycieli, kantorów i organistów<sup>19</sup>. Społeczność miała też własne czasopisma – również w języku polskim. Warto też wspomnieć, że w łódzkim kalejdoskopie wyznaniowym znaleźli swoje miejsce tzw. hernhuci albo bracia morawczycy. Była to aktywna społeczność ewangelizacyjna i modlitewna w ramach Kościoła ewangelicko-augsburskiego<sup>20</sup>. Z **hernhutów** (hernhuttów) wywodzili się inicjatorzy wspólnoty baptystów, czyli „zboru wierzących, świadomie ochrzczonych”. Johann Rohner, buchalter, i Ludwig Heinrich Pufahl, tkacz, „importowali” nowe wyznanie z Ciechanowa, zapoznawszy się uprzednio z obyczajami i nauką baptystów. Ich gorliwa działalność ewangelizacyjna sprawiła, że w 1868 r. w stawie przy fabryce Scheiblera przyjęła chrzest „na wyznanie wiary w Chrystusa” pierwsza grupa wyznawców. Stanowiła ona dynamiczny zaczątek szybko rosnącej wspólnoty, obejmującej głównie niższe i średnie warstwy społeczeństwa łódzkiego. Mimo odmienności i powtórnego przyjęcia chrztu byli postrzegani przez wspólnotę ewangelicką jako podobni i swoi, mając sprzymierzeńca w pastora parafii luterańskiej. Katolicy postrzegali ich działalność jako wewnętrzną sprawę ewangelików<sup>21</sup>. Wspólnota rozrastała się tak szybko, że w r. 1875 przy ul. Nawrot 27 wybudowano dla niej największą wówczas świątynię murowaną w Łodzi. W 1905 r. wspólnota dysponowała już środkami pozwalającymi na zorganizowanie lecznicy chirurgicznej i położniczo-ginekologicznej – „Betlejem”, domu opieki społecznej na Chojnach, wydawnictwa i drukarni „Kompas”<sup>22</sup>.

---

19 M. Budziarek, *Wyznania i religie w Łodzi w XIX wieku*, dz. cyt., s. 12.

20 M. Budziarek, *Wyznania i religie w Łodzi w XIX wieku*, dz. cyt., s. 12.

21 M. Budziarek, *Wyznania i religie w Łodzi w XIX wieku*, dz. cyt., s. 13.

22 M. Budziarek, *Wyznania i religie w Łodzi w XIX wieku*, dz. cyt., s. 13.

Ze wspólnot ewangelickich najmniej liczną grupę chrześcijan w Łodzi stanowili **kalwini**. W 1888 r. w jej ramach powołano w Łodzi filiał zboru warszawskiego<sup>23</sup>, zaś w 1904 r. zbór. Kalwini nastawieni byli propolsko<sup>24</sup>. Ich nabożeństwa odbywały się za zgodą proboszcza parafii ewangelicko-augsburskiej w ewangelickim kościele Świętej Trójcy<sup>25</sup>. Nabożeństwa i nauczanie odbywały się po polsku, czesku i niemiecku. W 1889 r. do zboru należały 334 osoby<sup>26</sup>. W 1908 r. zbudowano dla zboru dom przy ul. Radwańskiej, zaś w latach 1928–1932 postawiono kościół. Pracujący w Łodzi duszpasterz kalwinów ks. Jerzy Jelen w czasie II wojny światowej zmuszany był przez Niemców do prowadzenia nabożeństw w języku niemieckim. Pod presją zrezygnował z polskiego, ale zaczął odprawiać po czesku. Ten wymierzony władzom okupacyjnym policzek przyczynił się do aresztowania go przez Gestapo. Zginął w obozie koncentracyjnym w Dachau w 1942 r.<sup>27</sup> W okresie powojennym ewangelicy reformowani byli niesłusznie utożsamiani z Niemcami.

Kolejną wspólnota chrześcijańska obecna w łódzkiej przestrzeni to **prawosławie**. Pierwsi jego wyznawcy pojawili się w Łodzi na progu drugiej połowy XIX w. Ich liczba zwiększyła się po powstaniu styczniowym, gdy administrację, składającą się dotychczas z urzędników polskich, zastąpiono rosyjską, a w mieście stworzono rosyjski garnizon wojskowy i sprowadzono rosyjską policję. W końcu wieku XIX w mieście zamieszkiwało ponad 7 tys. Rosjan, czyli prawosławnych, nie licząc żołnierzy (ok. 4,5 tys.)<sup>28</sup>. Zbudowano dla nich najpierw cerkiew Aleksandra Newskiego, którą poświęcono w maju 1884 r.,

23 K. Badziak, K. Chylak, M. Łapa, *Łódź wielowyznaniowa. Dzieje wspólnot religijnych do 1914 roku*, dz. cyt., s. 453.

24 M. Budziarek, *Wyznania i religie w Łodzi w XIX wieku*, dz. cyt., s. 14.

25 Był nim ks. W. Rondthaler. Zob. S. Koroza, *Kościół Ewangelicko-Reformowany w RP – parafia w Łodzi*, „Kronika miasta Łodzi”, 3/82 (2018), s. 42.

26 S. Koroza, *Kościół Ewangelicko-Reformowany w RP – parafia w Łodzi*, dz. cyt., s. 42.

27 S. Koroza, *Kościół Ewangelicko-Reformowany w RP – parafia w Łodzi*, dz. cyt., s. 46.

28 M. Budziarek, *Wyznania i religie w Łodzi w XIX wieku*, dz. cyt., s. 14–15.

następnie cerkiew garnizonową św. Aleksego (1896) i wreszcie świętej Olgi (1898). Kolejny skokowy wzrost liczebności prawosławnych miał miejsce na początku XX w. i spowodowany był zwiększeniem liczby policjantów i urzędników. Liczba Rosjan przekroczyła wówczas 10 tys. Po odzyskaniu niepodległości zostało ich w mieście około 1,5 tys.

Kolejną łódzką wspólnotą wyznaniową byli **mariawici**. Wywodzili się od zakonnicy Felicji Kozłowskiej (w zakonie Maria Franciszka), która w 1887 r. założyła zgromadzenie siostr katolickich oparte na regule św. Klary, a później męskie Zgromadzenie Kapłanów Mariawitów. Nazwa związana jest z charyzmatem, jakim mieli się odznaczać członkowie – *Mariae vitam imitantes*, czyli naśladowujący życie Maryi. Zgromadzenia te miały początkowo charakter tajny, gdyż władze carskie zakazywały tworzenia jakichkolwiek stowarzyszeń. Członkowie zgromadzenia w myśl założycielki winni byli odznaczać się szczególnym nabożeństwem do Najświętszego Sakramentu i przyjąć za patronkę Matkę Boską Nieustającej Pomocy<sup>29</sup>. Za datę powstania mariawityzmu uznają jego wyznawcy 2 września 1893 r., kiedy miało mieć miejsce pierwsze widzenie siostry Kozłowskiej Chrystusa, który domagał się utworzenia zgromadzenia kapłańskiego. Formalne odejście z Kościoła katolickiego nastąpiło 1 lutego 1906 r. przez wypowiedzenie posłuszeństwa arcybiskupowi Wincentemu Chościakowi-Popielowi ze strony księży ze zgromadzenia<sup>30</sup>. Kiedy w tymże roku 1906 papież Pius X odmówił zatwierdzenia zgromadzeń i rozwiązał je, księża mariawiccy wraz ze swymi zwolennikami zatrzymali kościoły katolickie, co stało się zarzewiem konfliktów. Mariawici uzyskali informację o werdykcie kongregacji i papieża w dniu 31 grudnia 1906 r. i był to moment, w którym zaczęła funkcjonować osobna wspólnota wyznaniowa. Po stronie mariawitów opowiedział się ks. Edward Marks, gorliwy kaznodzie-

---

29 M. Sidor, *Starokatolicki Kościół Mariawitów*, „Kronika miasta Łodzi”, 3/82 (2018), s. 61.

30 M. Sidor, *Starokatolicki Kościół Mariawitów*, dz. cyt., s. 63.

ja i spowiednik. Jego zdolności oraz operatywność innych łódzkich księży dotychczas katolickich sprawiły, że wspólnota rozrastała się bardzo szybko<sup>31</sup>. On też stworzył centrum mariawityzmu w Łodzi, mimo iż miejscem jego powstania był Płock. Pod jego kierunkiem wzniesiono w dwa miesiące kościół świętego Franciszka w pobliżu ul. Franciszkańskiej. W 1908 r. w Łodzi i okolicach było już 74 tys. mariawitów<sup>32</sup>, z czego ok. 40 tys. wiernych w samej Łodzi. W 1909 r. istniały trzy parafie. W roku następnym utworzono pierwsze biskupstwo w Łodzi i było to właśnie biskupstwo mariawickie. Na jego czele stanął ks. Leon Maria Gołębiowski. Społeczna działalność księży mariawitów skupiła się na pomocy ubogim i potrzebującym<sup>33</sup>.

W sytuacji współistnienia tak wielu wspólnot pojawiały się między nimi napięcia, ale tylko z mariawitami konflikty nabrały krwawego charakteru. W 1906 r. doszło do zamieszek, które u podłoża miały chęć odzyskania przez katolików zatrzymanych przez mariawitów kościołów. W dwudziestu czterech starciach zginęło 18 osób, kilkaset zostało rannych. Tego rodzaju akty były na rękę władzom carskim, toteż 11 grudnia 1906 r. uznały one mariawityzm za legalny związek wyznaniowy<sup>34</sup>, mimo iż miał on charakter propolski. Popularność i możliwość działania nieograniczana szykanami władz sprawiły, że wspólnota mariawitów budowała ochronki, domy dziecka i szkoły, zakładała tzw. „domy ludowe”, organizowała sale zajęć przygotowujących do zawodu i kursy szycia dla dziewcząt<sup>35</sup>. Stworzyła też własną prasę wydawaną przez własną drukarnię, nie tylko w języku polskim ale i litewskim. Mariawici w czasie II wojny światowej dzielili kaplicę z grekokatolikami<sup>36</sup>.

Dla **grekokatolików** pierwsza parafia została utworzona w 2003 r. Obecnie z racji wojny na Ukrainie znacznie się powiększyła, a swo-

31 M. Budziarek, *Wyznania i religie w Łodzi w XIX wieku*, dz. cyt., s. 16.

32 M. Sidor, *Starokatolicki Kościół Mariawitów*, dz. cyt., s. 63.

33 M. Budziarek, *Wyznania i religie w Łodzi w XIX wieku*, dz. cyt., s. 16.

34 M. Sidor, *Starokatolicki Kościół Mariawitów*, dz. cyt., s. 63.

35 M. Sidor, *Starokatolicki Kościół Mariawitów*, dz. cyt., s. 66.

36 M. Sidor, *Starokatolicki Kościół Mariawitów*, dz. cyt., s. 69.

ją liturgię sprawuje w kaplicy świętego Krzysztofa w kościele ojców jezuitów w Łodzi<sup>37</sup>.

**Kościół polskokatolicki** reprezentowany był od 1927 r., kiedy przybył do Łodzi były katolicki ksiądz Bolesław Jaegier, a już w następnym roku powołano parafię. W okresie międzywojennym ich liczba wzrosła do czterech, po wojnie były dwie, obecnie jedna (licząca ok. 300 osób)<sup>38</sup>.

Wraz z rozwojem miasta struktura ludności do wybuchu I wojny światowej stawała się coraz bardziej złożona. Do połowy XIX w. ludność opisywano według kryterium podziału na chrześcijan i żydów<sup>39</sup>. Czasami tylko rozróżniano katolików i ewangelików, których z kolei określano również mianem protestantów, luteran albo lutrów. W połowie wieku zaczęto ujmować również prawosławnych i braci morawskich, zwanych też morawczykami albo hernhuttami. Od lat siedemdziesiątych XIX w. ujmowano w statystykach chrześcijan reformowanych, a od osiemdziesiątych – baptystów. Wypada zaznaczyć, że w latach dziewięćdziesiątych w śladowej liczbie pojawili się również muzułmanie. Z początkiem XX wieku ujmowano również mariawitów, choć nie zawsze odróżniano ich od katolików. Zasadniczo w opisach dominują cztery grupy: katolicy, ewangelicy, prawosławni i żydzi<sup>40</sup>. Bezpośrednio przed wybuchem I wojny światowej proporcje wyznaniowe przedstawiały się następująco: katolicy – 51%, ewangelicy – 25%, żydzi – 23%, prawosławni 1%<sup>41</sup>.

---

37 V. Berkyta i in., *Ukraiński Kościół Grekokatolicki*, „Kronika miasta Łodzi”, 3/82 (2018), s. 94.

38 J.A. Zdrojewski, *Kościół Polskokatolicki*, „Kronika miasta Łodzi”, 3/82 (2018), s. 74.

39 Pisownia „Żydzi” i „żydzi” różni się w zależności od tego, czy mowa o kryterium narodowościowym – wówczas wielką literą, czy wyznaniowym – wówczas małą.

40 J. Janczak, *Ludność Łodzi przemysłowej 1820–1914*, dz. cyt., s. 107–108.

41 J. Janczak, *Ludność Łodzi przemysłowej 1820–1914*, dz. cyt., s. 112. Nie uwzględniamy w tym zestawieniu osiedli administracyjnie nienależących wówczas do Łodzi (jak Bałuty, Widzew czy Chojny). Wówczas struktura wyznaniowa w 1897 r. przedstawiałaby się następująco: katolicy – 48%, żydzi – 32%, ewangelicy – 18%, prawosławni – 2% (nie uwzględniając wojska). Tamże, s. 112.

Społeczność łódzka odznaczała się posiadaniem znanych rodzin fabrykanckich, które zaznaczyły swój udział w życiu i rozwoju miasta. Przedstawiciele najbardziej znanych rodzin żydowskich nosili nazwiska: Poznański, Silberstein, Prussak, Kon, Rappaport, Rosenblatt, Hertz, Birnbaum, Wachs. Żydzi zdominowali drobny handel, część przemysłu i banki. Stanowili też obok Polaków większość tańszej siły roboczej w fabrykach.

Rodziny niemieckie to:

- a) protestanci: Geyer, Scheibler, Grohman, Kunitzer, Herbst,
- b) katolicy: Heinzl.

Inteligencja wywodziła się najpierw z kręgów niemieckich, później dopiero z polskich i żydowskich (II poł. XIX w.). Artur Rubinstein, Aleksander Tansman, Samuel i Leon Hirschenbergowie (malarze postimpresjoniści), Julian Tuwim, Jerzy Kosiński – to nazwiska najwybitniejszych w sferze kultury. Społeczność żydowska zorganizowała kilkadziesiąt szkół podstawowych i zawodowych, rozwinęła z czasem działalność charytatywną<sup>42</sup>.

Jedność i różnorodność społeczności wyznaniowych zostanie ukazana w różnych obszarach.

## 2. Działalność dobroczynna i oświatowa

Czas poprzedzający wybuch I wojny światowej aż do wybuchu II wojny światowej był niezwykle dynamiczny pod względem społecznym. Rosnąca świadomość ludności, rozumienie konieczności podejmowania działań oświatowych i charytatywnych owocowały pojawianiem się różnorodnych inicjatyw, które najczęściej miały oblicze konfesyjne. Pojawiły się liczne organizacje dobroczynne zakładane przez miejscowe społeczności wyznaniowe i osoby prywatne. Miały one za cel niesienie pomocy współwyznawcom albo określonym grupom jak starcy czy dzieci, bez kryterium wyznaniowego<sup>43</sup>.

42 M. Budziarek, *Wyznania i religie w Łodzi w XIX wieku*, dz. cyt., s. 10–11.

43 A. Stawiszyńska, *Łódź w latach I wojny światowej*, Oświęcim 2016, s. 267–268.

W zarządach dzielnic Komitetu Obywatelskiego Niesienia Pomocy Biednym zasiadali księża katoliccy i mariawicy, pastorzycy i rabini<sup>44</sup>.

Najbardziej znaczącą organizacją dobroczynną było Łódzkie Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności (powołane w 1885 r. na bazie założonego w 1877 r. Komitetu Wsparcia Biednych)<sup>45</sup>. Pierwszym jego prezesem był katolik Juliusz Heinzel (1877–1895), a jednym z najbardziej znaczących był m.in. pastor Rudolf Gundlach wywodzący się z rodziny polskich ewangelików (190–1920), po Karolu Jonscherze<sup>46</sup>. Większość inicjatorów była wyznania ewangelickiego. Warto nadmienić, że członkostwo w zarządzie przyjął w imieniu gminy żydowskiej Herman Konstadt<sup>47</sup>. Towarzystwo zorganizowało Przytułek dla Starców i Kalek (1886), tanię herbaciarnię (od 1894 r.), Przytułek Noclegowy i Sal Zarobnych dla „nędzarzy, żebraków, włóczęgów i kłoszardów” (1898). W miesiącach zimowych nocowało w nim nawet ponad 1200 osób<sup>48</sup>. Kolejnymi dziełami Towarzystwa były: Komitet Przeciwżebraczy (1905), Biuro Pośrednictwa Pracy (1911), Schronisko dla Nauczycielek (1912), Przytułki Położnicze (od 1889/1890), Szpital dla Umysłowo i Nerwowo Chorych „Kochanówka” (1902), Ambulatorium Bezpłatne (1901). W zakresie troski o dzieci i młodzież Towarzystwo organizowało ochronki i działające przy nich szkoły elementarne (od 1889), Szkołę Rzemiosł (1900),

---

44 Zob. A. Stawiszyńska, *Łódź w latach I wojny światowej*, dz. cyt., s. 259–261.

45 J. Sosnowska, *Działalność socjalna i opiekuńczo-wychowawcza Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności (1885–1940)*, Łódź 2011, s. 14–15, 23. Jest to bardzo obszerne i szczegółowe opracowanie, ważne dla studium historii Łodzi.

46 J. Sosnowska, *Działalność socjalna i opiekuńczo-wychowawcza Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności (1885–1940)*, dz. cyt., s. 39; zob. też A. Stawiszyńska, *Łódź w latach I wojny światowej*, dz. cyt., s. 268.

47 J. Sosnowska, *Działalność socjalna i opiekuńczo-wychowawcza Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności (1885–1940)*, dz. cyt., s. 30.

48 J. Sosnowska, *Działalność socjalna i opiekuńczo-wychowawcza Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności (1885–1940)*, dz. cyt., s. 122.

Kolonie Letnie (1893), pediatryczny Szpital dla Dzieci „Anny Marii” (1910), prócz tego również doraźne akcje na rzecz ubogich<sup>49</sup>.

Obok Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności „jedną z najprężniej działających organizacji dobroczynnych było Towarzystwo Schronisk św. Stanisława Kostki” kierowane przez księdza katolickiego Wincentego Tymienieckiego. Prowadziło ono ochronki, przytułki, schroniska i szkoły dla głuchoniemych<sup>50</sup>. Podobną działalność prowadzili również mariawici. Włączali się w nią także żydzi – w 1899 r. powstało Łódzkie Żydowskie Towarzystwo Dobroczynności, które stawiało sobie podobne cele pomocowe<sup>51</sup>.

Z początkiem XX wieku aktywność katolików coraz bardziej zaczęła odpowiadać wielkości ich wspólnoty. Przyczyniła się do tego szczególnie działalność księdza Wincentego Tymienieckiego, późniejszego pierwszego katolickiego biskupa łódzkiego, który w listopadzie 1895 r. został skierowany jako wikariusz do parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Łodzi. Ważnym jego działaniem dobroczynnym było przeciwdziałanie skutkom biedy. Stała się ona szczególnie dotkliwa, gdy wybuchła I wojna światowa. Już w sierpniu 1914 r. powstał w Łodzi Komitet Obywatelski Niesienia Pomocy Biednym. Po zajęciu Łodzi przez wojska niemieckie ksiądz Wincenty Tymieniecki stanął na jego czele<sup>52</sup>. Nie tylko zajmował pierwsze miejsce, ale osobiście udawał się po prośbie do fabrykantów i osób

49 J. Sosnowska, *Działalność socjalna i opiekuńczo-wychowawcza Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności (1885–1940)*, dz. cyt., s. 93–344.

50 A. Stawiszyńska, *Łódź w latach I wojny światowej*, dz. cyt., s. 268.

51 Wśród instytucji, które powołało, znajdowały się: Bezprocentowa Kasa Pożyczkowa, Przytułek dla Kalek i Paralityków, Komitet Tanich Mieszkań, Tania Kuchnia, Komitet Biednych Położnic, Klinika Położnicza, Komisja Wsparć, Komitet Centralny Budowy Szpitala dla Umysłowo Chorych Żydów. Zob. Łódzkie Żydowskie Towarzystwo Dobroczynności, [https://pl.wikipedia.org/wiki/%C5%81%C3%B3dzkie\\_%C5%BBydowskie\\_Towarzystwo\\_Dobroczynno%C5%9Bci](https://pl.wikipedia.org/wiki/%C5%81%C3%B3dzkie_%C5%BBydowskie_Towarzystwo_Dobroczynno%C5%9Bci) (dostęp 23.10.2024)

52 Archidiecezjalne Archiwum Łódzkie (dalej AAL), Akta Kurii Diecezji Łódzkiej (dalej AKDŁ), „Caritas” i Dobroczynność 1914–1932, sygn. 84A, vol. I. Zob. P. Zwoliński, *Biskup Wincenty Tymieniecki i jego inicjatywy społeczno-dobroczynne – przyczynek do biografii*, „Łódzkie Studia Teologiczne”, 17 (2008), s. 449–450.

zamożnych, aby uzyskać pomoc, i otrzymywał ją. Choć nie była w stanie zaspokoić wszystkich naglących potrzeb biedoty łódzkiej, to uzyskiwał ją niezależnie od konfesyjnej przynależności proszonych o nią. W pierwszym roku wojny udało się zebrać niebotyczną wówczas sumę 5 mln rubli<sup>53</sup>. Co nas tu szczególnie interesuje, to to, że w Komitecie aktywnie działali duchowni różnych wyznań.

To, że przyszło im działać w tragicznych okolicznościach, pokazują liczby, według których liczba osób pozbawionych środków do życia w dniu 1 września 1914 r. wynosiła 135 tys. (250 tys. z rodzinami). Skala wspólnego zrywu łodzian do niesienia wzajemnej pomocy świadczy o poziomie społecznej solidarności. Był to czas, kiedy banki przestały wypłacać oszczędności, a utrata Zagłębia Dąbrowskiego skutkowałą brakiem opału na zimę. Do tego doszedł pobór do wojska zwłaszcza młodych mężczyzn. Zmiany na rynku spowodowane wojną doprowadziły do upadku fabryk i produkcji. Bezrobociu towarzyszyły nędza i głód, choroby i wysoka śmiertelność, która jeszcze przez lata utrzymywała się na takim poziomie, zwłaszcza wśród nowo narodzonych niemowląt<sup>54</sup>. Dość powiedzieć, że przez czas I wojny światowej spośród 600 tysięcy ludności miasto straciło 250 tysięcy mieszkańców<sup>55</sup>, zatem na każdych 12 osób ubyło 5.

W warunkach zagrożenia nie tylko zdrowia, ale i życia Komitet skupiał się na organizowaniu jadłodajni i zapewnieniu dostępu do żywności, organizowaniu opieki nad dziećmi i młodzieżą, a także, w miarę możliwości, na udzielaniu pożyczek najbardziej potrzebującym. Komitet funkcjonował przez rok. W 1915 r. został rozwiązany przez władze niemieckie.

---

53 Dla porównania fundusz odlewu dzwonu „Zygmunt” wynosił 3000 rubli. Zob. *Pamiętka odlewu i chrztu dzwonu dla kościoła św. Stanisława Kostki*, opr. Jan Rymkowski, Łódź 1911, s. 6.

54 Zob. F. Mikinka, *Zagadnienie walki ze śmiertelnością niemowląt w Łodzi*, „Dziennik Zarządu Miejskiego w Łodzi”, R. 20, nr 10 (1938), s. 962–972.

55 J. Lewandowicz, *Z dziejów Łodzi katolickiej. Powstanie diecezji łódzkiej i sylwetka jej pierwszego biskupa Wincentego Tymienieckiego*, „Kronika miasta Łodzi”, 3/82 (2018), s. 14.

W czasie wojny niedożywienie dotykało również inteligencję. Ksiądz Tymieniecki postanowił powołać nową organizację – Tanią Higieniczną Kuchnię dla Inteligencji. Wydała ona w przeciągu roku 100 tysięcy obiadów, co daje niemal 300 obiadów dziennie<sup>56</sup>. Oczywiście i w tym przypadku nie miała ona charakteru konfesyjnego.

Innym przejawem troski o społeczność dla zapewnienia schronienia bezdomnym, zwłaszcza dzieciom, a także dla zapewnienia minimum oświaty było kierowane przez księdza Tymienieckiego Towarzystwo Schronisk św. Stanisława Kostki. Z kolei organizacja Kropla Mleka, stworzona również przez księdza Tymienieckiego, troszczyła się, aby dzieci miały dostęp do mleka w sytuacji, gdy transporty mleka były konfiskowane przez wojsko, a mieszkańcy organizowali się, aby je odbijać<sup>57</sup>. Kropla Mleka dożywiała w połowie lat dwudziestych 1800 dzieci i matek dziennie<sup>58</sup>.

Na początku drugiego roku wojny ksiądz Tymieniecki postarał się o zorganizowanie Pierwszej Chrześcijańskiej Szkoły dla Głuchoniemych. Jej otwarcie miało miejsce 15 listopada 1915 r. Nazwa tej szkoły jest bardzo znacząca, gdyż oddaje jej ekumeniczny wymiar. Obejmowała opieką dzieci pochodzące z rodzin różnych wyznań chrześcijańskich, nie ograniczając się do przyjmowania dzieci z rodzin katolickich<sup>59</sup>. Opiece nad dziećmi robotników, również w naszym dzisiejszym pojęciu ekumenicznym, służyło sprowadzenie do Łodzi zgromadzenia Sióstr Służebniczek Starowiejskich<sup>60</sup>. Ich posługa nie ograniczała się bowiem do katolików.

---

56 J. Lewandowicz, *Z dziejów Łodzi katolickiej. Powstanie diecezji łódzkiej i sylwetka jej pierwszego biskupa Wincentego Tymienieckiego*, dz. cyt., s. 12–13.

57 J. Lewandowicz, *Z dziejów Łodzi katolickiej. Powstanie diecezji łódzkiej i sylwetka jej pierwszego biskupa Wincentego Tymienieckiego*, dz. cyt., s. 13.

58 J. Lewandowicz, *Z dziejów Łodzi katolickiej. Powstanie diecezji łódzkiej i sylwetka jej pierwszego biskupa Wincentego Tymienieckiego*, dz. cyt., s. 17.

59 J. Lewandowicz, *Z dziejów Łodzi katolickiej. Powstanie diecezji łódzkiej i sylwetka jej pierwszego biskupa Wincentego Tymienieckiego*, dz. cyt., s. 13.

60 J. Lewandowicz, *Z dziejów Łodzi katolickiej. Powstanie diecezji łódzkiej i sylwetka jej pierwszego biskupa Wincentego Tymienieckiego*, dz. cyt., s. 13.

Spółeczna działalność księdza Tymienieckiego nie zakończyła się, kiedy 11 kwietnia 1921 r. został pierwszym biskupem nowo utworzonej diecezji łódzkiej. Wokół inicjowanej przez siebie działalności dobroczynnej nadal skupiał przedstawicieli różnych konfesji.

### 3. Obchody 125. rocznicy Konstytucji 3 Maja

W 1916 r. przypadła 125. rocznica Konstytucji 3 Maja. Jej obchody stały się nie tylko manifestacją w wymiarze narodowym, ale również wyrazem jedności łódzkiego społeczeństwa ponad podziałami. Aktywnie włączyli się w nie również wyznawcy religii mojżeszowej<sup>61</sup>. Liberalizacja polityki niemieckich władz okupacyjnych pozwoliła na obchody w skromnym wymiarze rok wcześniej, lecz w 1916 r. udało się zorganizować je bardzo okazale. Czuwał nad nimi Komitet Obchodów Trzeciego Maja. Zasiadł w nim m.in. ks. Wincenty Tymieniecki<sup>62</sup>. Osobny komitet utworzyła gmina żydowska<sup>63</sup>.

Obraz nastrojów ogarniających społeczeństwo łódzkie oddaje ulotka *Rodacy!* zachowana w Archiwum Państwowym w Łodzi:

Uczcijmy dzień 3-go Maja tak, jak czciliśmy go wbrew zakazom władz moskiewskich przez tłumny udział w nabożeństwach i hojne ofiary na dar szkolny. Przystrojeniem miasta, przypięciem odznak, wstrzymaniem się od codziennych zajęć, udziałem w poważnym pochodzie przez

---

61 Na ten temat zob. A. Stawiszyńska, *Łódź w latach I wojny światowej*, dz. cyt., s. 151–211.

62 Prócz niego znaleźli w nim miejsce Antoni Tomaszewski, Tadeusz Sułowski, Bronisław Knothe, S. Świdwiński, L. Starkiewicz, S. Musiatowicz, S. Czajkowski, E. Wagner, T. Kamiński, A. Lindner, M. Wocalewska, Tadeusz „Nowy Kurier Łódzki”, 28 IV 1916 (113), s. 1. Zob. A. Stawiszyńska, *Łódź w latach I wojny światowej*, dz. cyt., s. 177. Zob. też Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej: APŁ), Zespół Druków i Pism Ulotnych (dalej: ZDiPU), t. 448a, Lista prelegentów 3 Maja.

63 Należeli do niego E. Heyman, M. Kernbaum, A.M. Daube, M. Goldman, J. Tajner. Zob. „Gazeta Łódzka” 29 IV, 3 V 1916, s. 1, 3; „Nowy Kurier Łódzki” 4 V 1916, s. 1.

ulice miasta – wzywano – dajmy jawny wyraz wspólności naszych uczuć i jednolitości naszej woli<sup>64</sup>.

To poczucie wspólnoty u łodzian wyróżniało się na tle dużych miast. Archiwum Państwowe w Łodzi przechowuje kopię aktu wmurowanego za tablicą pamiątkową w kościele św. Stanisława Kostki w Łodzi, w którym stwierdzono, że „przedstawiciele Obywatelstwa Łódzkiego bez różnicy wyznania i odcieni politycznych stanęli w zwartych szeregach w pochodzie narodowym” i nazwano to „jednomyślnym przejawem uczucia dzieci polskiej ziemi”<sup>65</sup>.

Łódź przystrojono w sposób wyjątkowy. Fabryki produkowały tkaniny w biało-czerwonych barwach<sup>66</sup>. Obraz wspólnoty zaś daje „Porządek ustawienia i ruchu pochodu narodowego w dn. 3 V 1916 r. w Łodzi” ze zbiorów APŁ. Orszak składał się z pięciu członków. W drugim wraz z Komitetem Obchodu 3 Maja szli m.in. duchowni katolicycy i wszystkich pozostałych wyznań chrześcijańskich oraz rabin i zarząd gminy starozakonnych<sup>67</sup>. Obok otwierających

64 APŁ, ZDiPU, t. 448a, ulotka *Rodacy!* Zob. B. Wachowska, *Obchody Krajowe 125 rocznicy Konstytucji 3 Maja*, „Acta Universitatis Lodziensis”, Folia Historica 41 (1991), s. 73.

65 „Roku pańskiego 1916, 3 Maja, w czasie zawieruchy wojennej, której skutki w najstraszniejszy sposób odczuły ziemie polskie, w 125 rocznicę ogłoszenia Ustawy Rządowej 3 i 5 maja 1791, za pontyfikatu Ojca św-go Benedykta XV, w drugim roku po ustąpieniu Rosjan z Królestwa Polskiego, a okupacji niemieckiej, w roku wielkich nadziei na Odrodzenie Ojczyzny i wskrzeszenie Państwa Polskiego – przedstawiciele Obywatelstwa Łódzkiego bez różnicy wyznania i odcieni politycznych stanęli w zwartych szeregach w pochodzie narodowym, po raz pierwszy widzianym w Łodzi, biorąc czynny udział w całym uroczystym obchodzie święta narodowego. Ten jednomyślny przejaw uczucia dzieci polskiej ziemi niech będzie rękomią i zapewnieniem na lepszą przyszłość wspólnej pracy w wolnej niepodległej Polsce. Tak nam Panie Boże dopomóż”. APŁ, ZDiPU, t. 448a.

66 B. Wachowska, *Obchody Krajowe 125 rocznicy Konstytucji 3 Maja*, dz. cyt., s. 179.

67 Zob. APŁ, ZDiPU, t. 448a. Zob. też *Uroczysty obchód 3-go Maja*, „Gazeta Łódzka” 29 IV 1916, s. 1. Zob. też B. Wachowska, *Obchody Krajowe 125 rocznicy Konstytucji 3 Maja*, dz. cyt., s. 184–185. „Udziału w obchodach nie wzięli syjonistów, którym nie pozwolono przypiąć oznak partyjnych”. A. Stawiszyńska, *Łódź w latach I wojny światowej*, dz. cyt., s. 177.

pochód dzieci i młodzieży ze szkół powszechnych stanęła i dziatwa ze szkół niemieckich, co było niemałą sensacją<sup>68</sup>.

Dzieciaki były wynędzniałe, część szła bez obuwia, źle odziana, widać było, że są wygłodniałe. Cienkimi głosikami śpiewały pieśni narodowe, częstokroć fałszywie i nieharmonijnie, ale z wielkim zapętem<sup>69</sup>.

Pochód rozpoczął się śpiewem pieśni *Boże, coś Polskę*. Przez cały czas marszu biły dzwony w kościele ewangelickim Świętej Trójcy<sup>70</sup>.

Pastorzy i rabini w swoich miejscach kultu odwoływali się do tolerancji wynikającej z Konstytucji i podkreślali związki z Polską mniejszości narodowościowych i wyznaniowych<sup>71</sup>. Prelegenci mówiący o Konstytucji wywodzili się również z różnych środowisk konfesyjnych<sup>72</sup>. Uroczystą akademię zorganizowało również Stowarzyszenie Nauczycieli Chrześcijan<sup>73</sup>. Można powiedzieć, że w duchu tamtego czasu było to wydarzenie ponad podziałami.

#### 4. Współpraca międzywyznaniowa – budowa świątyń

Pod koniec lat pięćdziesiątych XIX w. ludność miasta przekroczyła 40 tys. mieszkańców. Katolicy w granicach administracyjnych miasta mieli zaledwie jedną parafię. Skupiała się ona wokół drewnianego kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Budowa drugiego kościoła ze względu na trudności czynione przez władzę carską mogła się rozpocząć dopiero w lipcu 1860 r. u zbiegu ulic Dzi-

---

68 B. Wachowska, *Obchody Krajowe 125 rocznicy Konstytucji 3 Maja*, dz. cyt., s. 184.

69 Opis Mieczysława Hertza. Cyt. za B. Wachowska, *Obchody Krajowe 125 rocznicy Konstytucji 3 Maja*, dz. cyt., s. 184.

70 B. Wachowska, *Obchody Krajowe 125 rocznicy Konstytucji 3 Maja*, dz. cyt., s. 185.

71 „Nowy Kurier Łódzki” 4 V 1916, nr 121, s. 1. Zob. A. Stawiszyńska, *Łódź w latach I wojny światowej*, dz. cyt., s. 179.

72 APŁ, ZDiPU, sygn. 448, k. 14, Lista prelegentów. Zob. A. Stawiszyńska, *Łódź w latach I wojny światowej*, dz. cyt., s. 179.

73 APŁ, ZDiPU, t. 17 103, dok. 3, 11.

kiej i Przejazd (dziś Sienkiewicza i Tuwima). Był to kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego<sup>74</sup>.

Jakkolwiek rząd mnożył przeszkody w związku z budową nowych kościołów, to miejscowa społeczność okazywała w tym względzie solidarność. Przedstawiciele różnych Kościołów wspierali się wzajemnie przy budowie nowych świątyń. Było to w Łodzi cechą charakterystyczną. Największy wkład finansowy w budowę nowego kościoła katolickiego pw. Podwyższenia Krzyża Świętego miała rodzina Scheiblerów należąca do wyznania ewangelickiego.

Czy wpływały na to względy ekonomiczne i wizerunkowe podyktowane tym, że świątynie służyły zatrudnianym w ich fabrykach robotnikom? Bez wątplenia tak, ale z pewnością nie tylko. Na pewno historia miasta wpłynęła na powstanie w nim szczególnego w odniesieniu do innych ośrodków ducha tolerancji i wzajemnego szacunku.

W drugiej połowie XIX i w pierwszej XX. w. miasto gwałtownie rosło. W 1909 r. erygowano dzisiejszą parafię katedralną. Stało się to po długich zabiegach. W 1898 r. ogłoszono międzynarodowy konkurs na projekt nowego kościoła w Łodzi, który miał mieć monumentalny charakter. Nadesłano 38 projektów z różnych krajów Europy. Wybrano propozycję architektów łódzkich. Budowę rozpoczęto w 1901 r. Do 1909 r. wzniesiono mury. Budowę ukończono w 1912 r. Łódź liczyła wtedy już ponad 400 tys. ludności. Mówi się, że „witraże z jednej strony transeptu przedstawiające proroków większych Starego Testamentu (Izajasz, Jeremiasz, Ezechiel i Daniel) miała ufundować jedna z rodzin żydowskich<sup>75</sup>. Postacie po stronie przeciwnej przedstawiające Ewangelistów (Mateusz, Marek, Łukasz, Jan) po stronie przeciwnej zostały wykonane z datków wspólnot protestanckich. Otwarcie nowego kościoła miało miejsce 22 grudnia 1912 r.”<sup>76</sup>

74 J. Lewandowicz, *Z dziejów Łodzi katolickiej. Powstanie diecezji łódzkiej i sylwetka jej pierwszego biskupa Wincentego Tymienieckiego*, dz. cyt., s. 7. Parafia erygowana była, gdy liczba ludności przekroczyła 100 tysięcy.

75 Nie jest to informacja historycznie potwierdzona.

76 J. Lewandowicz, *Z dziejów Łodzi katolickiej. Powstanie diecezji łódzkiej i sylwetka jej pierwszego biskupa Wincentego Tymienieckiego*, dz. cyt., s. 10.

Przykładem nie tylko współlistnienia, ale i wzajemnego zrozumienia, a nawet solidarności i współpracy chrześcijan różnych wyznań jest sytuacja związana z budową ewangelickiego kościoła świętego Mateusza. Potrzeba nowego kościoła stała się tym pilniejsza, że z początkiem wojny nastąpił znaczny napływ żołnierzy niemieckich. Kiedy budowa się przedłużała, „Gazeta Łódzka” w marcu 1915 r. trzykrotnie podawała do wiadomości, że nabożeństwa dla wyznawców ewangelickich odbywają nie tylko w parafii świętego Jana (przy ul. Sienkiewicza), ale również w katolickim kościele Podwyższenia Świętego Krzyża<sup>77</sup>. Kiedy zaś wybuch wojny zahamował plany społeczności wspólnoty ewangelicko-reformowanej, miejsca na odczyty w języku czeskim w związku z obchodzonym przez nią w 1915 r. pięćsetleciem wystąpienia Jana Husa udostępniła ewangelicko-augsburska świątynia pod wezwaniem świętego Mateusza<sup>78</sup>.

Bardzo wymowne jest również to, że wywodzący się z katolickiej rodziny Juliusz Józef Heinzl baron von Hohenfels (1834–1895), urodzony w Łodzi w październiku 1884 r. został odznaczony orderem Świętego Stanisława II klasy za gorliwość okazaną przy dziele budowy cerkwi św. Aleksandra Newskiego w Łodzi przy ul. Widzewskiej (ob. ul. Kilińskiego 56).

## 5. Łódzki dzwon

Niezwykle ciekawie pod względem współpracy różnych wspólnot religijnych przedstawia się historia łódzkiego dzwonu. Jak w soczewce skupia się w niej obraz miasta. Z okazji koronacji obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w 1910 r. pomysł odlania dzwonu

---

77 A. Stawiszyńska, *Łódź w latach I wojny światowej*, dz. cyt., s. 189; zob. „Gazeta Łódzka” 12 III 1915, nr 58; tamże, 13 III 1915, nr 59; 27 III 1915, nr 275.

78 Zob. K. Badziak, K. Chylak, M. Łapa, *Chrześcijańskie wspólnoty wyznaniowe (bez Kościoła rzymsko-katolickiego) w Łodzi do wybuchu I wojny światowej*, [w:] *Rola wspólnot wyznaniowych w historii miasta Łodzi*, red. M. Kulesza, Łódź 2011.

poddali rzemieślnicy łódzcy<sup>79</sup>. Władysław Wagner (1865–1937), katolik, organizator i pierwszy prezes Resursy Rzemieślniczej, zawiązał komitet fundacji dzwonu „Zygmunt”<sup>80</sup>.

Zachował się wydany w 1911 r. opis historii powstania dzwonu, zatytułowany *Pamiętka odlewu i chrztu dzwonu dla kościoła św. Stanisława Kostki*. Samo odlewanie dzwonu w fabryce Józefa Johna było dla łodzian wielkim świętem. Przy dźwiękach orkiestry dętej zgromadzili się tłumnie przedstawiciele społeczeństwa. Z listy nazwisk osób obecnych przy odlewaniu można wnioskować, że była to grupa zróżnicowana wyznaniowo. Jest ona bardzo znacząca, wiele mówią imiona i nazwiska. Zanotował je autor, który należał do komitetu organizacyjnego:

Proske Gotlib, starszy majster w odlewni; Kraszkiewicz Wiktor i Blumberg Teodor, majstrowie odlewni; Portych Antoni, rachmistrz odlewni, Czech Roman, Kroczewski Szymon, Bakalarski Walenty i Jeske Jan, odlewnicy; Chmielewski Szczepan, starszy ślusarz; Studniarek Teofil ślusarz; Fokczyński Zygmunt, praktykant odlewni. Prócz tego nieśli chętną pomoc w pracy wszyscy prawie bez wyjątku urzędnicy, rzemieślnicy i robotnicy firmy „J. John”, jedni radą a inni zaś czynem, za co ogół rzemieślników – fundatorów dzwonu, składa serdeczne „Bóg zapłać”<sup>81</sup>.

W czasie I wojny światowej Niemcy chcieli wywieźć dzwon. Łodzianie pilnowali go jednak, aby to uniemożliwić. Niestety w 1943 r. udało się to Niemcom uczynić. Dzwon potajemnie wywieźli i nigdy nie powrócił do Łodzi<sup>82</sup>. Kiedy powstał, był największym dzwonem w Królestwie Polskim. Mierzył 170 cm wysokości, miał 2 metry

---

79 *Pamiętka odlewu i chrztu dzwonu dla kościoła św. Stanisława Kostki*, opr. J. Rymkowski, [Łódź] 1911, s. 3.

80 S. Rachalewski, *Campo Santo Łodzi. Wczoraj a dziś łódzkich cmentarzy chrześcijańskich*, część IV, [w:] „Dziennik Zarządu Miejskiego w Łodzi”, R. 20, nr 10 (1938), s. 991–992.

81 *Pamiętka odlewu i chrztu dzwonu dla kościoła św. Stanisława Kostki*, dz. cyt., s. 32.

82 J. Lewandowicz, *Z dziejów Łodzi katolickiej. Powstanie diecezji łódzkiej i sylwetka jej pierwszego biskupa Wincentego Tymienieckiego*, dz. cyt., s. 12.

średnicy, ważył 10 024 funty, nadto serce 320 funtów i przeciwwaga 5 108 funtów, czyli całość 15 452 funty<sup>83</sup>.

Dzwon został „odtworzony” w 2011 r. z inicjatywy proboszcza katedry – ks. Ireneusza Kuleszy, dyrektora Narodowego Centrum Kultury Krzysztofa Dudka oraz dziennikarza Jacka Grudnia. Zbiórano fundusze wśród społeczności całego miasta. Przy poświęceniu obecni byli przedstawiciele wszystkich wyznań.

## 6. Zakończenie

W specyficznym środowisku łódzkim od czasu nowego rozwoju miasta ma miejsce połączenie sfer społecznej i wyznaniowej, ich wzajemne przenikanie się i oddziaływanie. Przedstawiciele różnych wyznań dbali o to, by dokonać dzieła misyjnego wśród robotników pracujących u innego wyznaniowo fabrykanta. Wszyscy czynili wysiłki na rzecz zwalczania prostytucji i biedy, podnoszenia poziomu oświaty i zapewnienia przetrwania ludzi znajdujących się w skrajnej nędzy.

W wielowyznaniowych środowiskach często ma miejsce prozelityzm. Występował on również w Łodzi. Najszybciej polonizowali się niemieccy katolicy<sup>84</sup>. Przynajmniej początkowo w kwestii językowej była gotowość do zaspokojenia oczekiwań wiernych. Około połowy wieku XIX katolicki proboszcz czynił starania o księdza, który znałby język niemiecki. Z drugiej strony w 1888 r. w kościele ewangelicko-augsburskim św. Jana wprowadzono nabożeństwa w języku polskim dla pochodzących z Łodzi luteranów<sup>85</sup>. Szybko germanizowała się ludność żydowska, która zdobywała wykształcenie za granicą, najczęściej na obszarach niemieckojęzycznych<sup>86</sup>. W XIX w. Żydów chrześcijan raczej nie widać.

---

83 *Pamiętka odlewu i chrztu dzwonu dla kościoła św. Stanisława Kostki*, dz. cyt., s. 20.

84 M. Budziarek, *Wyznania i religie w Łodzi w XIX wieku*, dz. cyt., s. 11.

85 M. Budziarek, *Wyznania i religie w Łodzi w XIX wieku*, dz. cyt., s. 17.

86 M. Budziarek, *Wyznania i religie w Łodzi w XIX wieku*, dz. cyt., s. 18.

Religijność ludności była zwykle powierzchowna i ograniczana względami ekonomicznymi. Pierwszym celem życiowym ludzi było bogacenie się. Kwestie religijne traktowane były najczęściej jako dodatkowe<sup>87</sup>. Mimo różnic odmienne tradycje religijne przejmowane były w zwyczajach rodzinnych, a nawet w sferze kultu. Zachowywano podstawowe cechy własnej obrzędowości, ale przejmowano te, które dały się pogodzić z własną tradycją<sup>88</sup>. Ich ekumeniczny wymiar widać w przejmowaniu zwyczajów świątecznych. Przykładem mogą być wieńce adwentowe wywodzące się ze środowiska ewangelickiego, które przyjęły się w katolickich domach i kościołach. W polskich rodzinach ewangelickich, odmiennie niż w niemieckich, w Wigilię zachowywano post i dzielono się opłatkiem, a charakterystyczne dla Łodzi były w czasie wieczery makiełki. W Łodzi w rodzinach ewangelickich 6 grudnia przychodził z prezentami św. Mikołaj, mimo iż w innych regionach ze względu na nieuznawanie kultu świętych prezenty przynosiło Dzieciątko Jezus<sup>89</sup>. Prawosławni obchodzą w Łodzi Boże Narodzenie podobnie jak katolicy i według kalendarza katolickiego, choć mają również oryginalne własne zwyczaje<sup>90</sup>, a w świętowaniu żydowskim Nowego Roku (*Rosz ha-Szana*) w Łodzi znaleźć można analogie do katolickiego świętowania Bożego Narodzenia<sup>91</sup>.

Czas powrócić do myśli podjętej na początku. Jedność w różnorodności czy różnorodność w jedności? Raczej to drugie. Wyznanie to kwestia poznania, myśli i woli, wiary, którą dzielimy również i bez racjonalnego uzasadnienia. Niemniej jest ona związana z jakimś wyborem, mniej lub więcej zależnym od nas. To rzeczywistość łaski. Tymczasem w tym, co ludzkie, spotykamy się wszyscy z natury. W nią wpisane jest nasze podobieństwo do Logosu. Wszyscy jako ludzie jesteśmy dziećmi jednego Boga. Jesteśmy różnorodni wyzna-

87 Zob. M. Budziarek, *Wyznania i religie w Łodzi w XIX wieku*, dz. cyt., s. 18.

88 A. Plucińska, *Święto niechaj świętem będzie...*, „Kronika miasta Łodzi”, 3/82 (2018), s. 176.

89 A. Plucińska, *Święto niechaj świętem będzie...*, dz. cyt., s. 177.

90 A. Plucińska, *Święto niechaj świętem będzie...*, dz. cyt., s. 177–178.

91 A. Plucińska, *Święto niechaj świętem będzie...*, dz. cyt., s. 179.

niowo, ale jednorodni w człowieczeństwie. Tak jak wypływamy ostatecznie z jednego źródła, tak też życzymy sobie, abyśmy spotkali się w jednym punkcie docelowym, w Chrystusie. Zapewne mając i to na uwadze, w 2018 r. wyznania współorganizowały Pierwszą Ekumeniczną Pielgrzymkę do Ziemi Świętej<sup>92</sup>.

Człowieczeństwo nie może stanowić przeszkody dla jedności, ale solidny fundament, punkt wyjścia i płaszczyznę współpracy w osiągnięciu tego, co człowieczeństwo dać może. Łódź jest dobrym tego przykładem, co starano się pokazać. Może warto w tym miejscu dodać, że kiedy 20 maja przybył do Łodzi Achilles Ratti, późniejszy papież Pius XI, katolicy byli zakłopotani, gdyż nie dysponowali, według własnej oceny, godną siedzibą dla przedstawiciela Ojca Świętego. Zwrócili się więc do ewangelika Karola Scheiblera (III) z prośbą, aby nuncjusz mógł zamieszkać w jego pałacu, na co ten ochoczo się zgodził. Taka właśnie jest Łódź.

## Bibliografia

Akta Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dotyczące się gminy ewangelicko-augsburskiego wyznania w Łodzi, województwa mazowieckiego, 1826–1839, AGAD, Centralne Władze Wyznaniowe Królestwa Polskiego: 1263.

Archidiecezjalne Archiwum Łódzkie, Akta Kurii Diecezji Łódzkiej, „Caritas” i Dobroczynność 1914–1932, sygn. 84 A, vol. I.

Archiwum Państwowe w Łodzi, Zespół Druków i Pism Ulotnych, t. 448a, ulotka „Rodacy!”, bez tytułu i daty.

„Gazeta Łódzka” 29 IV, 3 V 1916.

„Nowy Kurier Łódzki” 4 V 1916.

„Szum z nieba”, 6/2019 (156).

---

92 Jej opis/kronikę zob. S. Koroza i in., *Pierwsza Łódzka Ekumeniczna Pielgrzymka do Ziemi Świętej*, „Kronika miasta Łodzi”, 3/82 (2018), s. 181–214.

- Badziak K., Chylak K., Łapa M., *Chrześcijańskie wspólnoty wyznaniowe (bez Kościoła rzymskokatolickiego) w Łodzi do wybuchu I wojny światowej*, [w:] *Rola wspólnot wyznaniowych w historii miasta Łodzi*, red. M. Kulesza, M. Łapa, J. Walicki, Łódź 2010.
- Badziak K., Chylak K., Łapa M., *Łódź wielowyznaniowa. Dzieje wspólnot religijnych do 1914 roku*, Łódź 2014.
- Bądziór W., *Obchody krajowe Konstytucji 3 maja*, Warszawa 1991.
- Berkyta V. i on., *Ukraiński Kościół Grekokatolicki*, „Kronika miasta Łodzi”, 3/82 (2018).
- Breyer Albert, *Deutsche Gaue in Mittelpolen*, „Deutsche Monatshefte i Polen”, 1(11)10 1935.
- Breyer Albert, *Die ersten drei Jahre der grossen Einwanderung deutscher Tuchmacher nach Mittelpolen 1820, 1821, 1822*, „Deutsche Monatshefte in Polen”, z. 1 (1938/1939).
- Budziarek M., *Wyznania i religie w Łodzi w XIX wieku*, „Łódzkie Studia Teologiczne”, 4 (1995).
- Grzegorzczak A., *Kościół Ewangelicko-Augsburski*, „Kronika miasta Łodzi”, 3/82 (2018).
- Hauser P., *Kolonista niemiecki na ziemiach polskich w XIX i XX wieku: mit i rzeczywistość: wykład wygłoszony na inauguracyjnym spotkaniu ze studentami I roku w roku akademickim 1994/1995*, Poznań 1994.
- Janczak J., *Ludność Łodzi przemysłowej 1820–1914*, „Acta Universitatis Lodziensis” 1982, Folia Historica 11.
- Koroza S. i in., *Pierwsza Łódzka Ekumeniczna Pielgrzymka do Ziemi Świętej*, „Kronika miasta Łodzi”, 3/82 (2018).
- Koroza S., *Kościół Ewangelicko-Reformowany w RP – parafia w Łodzi*, „Kronika miasta Łodzi”, 3/82 (2018).
- Krajewska H., *Relacje łódzkich protestantów z katolikami (1816–1914)*, [w:] *Archidiecezja łódzka w latach 1920–2020. W setną rocznicę powstania*, red. W. Gliński, E. Ślęzak, Łódź–Warszawa 2023.
- Kulesza M., *Ze studiów nad rolą protestantów w kształtowaniu krajobrazu kulturowego Łodzi*, „Studia z Geografii Politycznej i Historycznej”, t. 1 (2012).
- Lewandowicz J., *Z dziejów Łodzi katolickiej. Powstanie diecezji łódzkiej i sylwetka jej pierwszego biskupa Wincentego Tymienieckiego*, „Kronika miasta Łodzi”, 3/82 (2018).
- Mikinka F., *Zagadnienie walki ze śmiertelnością niemowląt w Łodzi*, „Dziennik Zarządu Miejskiego w Łodzi” R. 20, nr 10 (1938).

- Pamiętka odlewu i chrztu dzwonu dla kościoła św. Stanisława Kostki*, opr. J. Rymkowski, [Łódź] 1911.
- Plucińska A., *Święto niechaj świętem będzie...*, „Kronika miasta Łodzi”, 3/82 (2018).
- Rachalewski S., *Campo Santo Łodzi. Wczoraj a dziś łódzkich cmentarzy chrześcijańskich*, część IV, „Dziennik Zarządu Miejskiego w Łodzi”, R. 20, nr 10 (1938).
- Rutkowska-Siuda D., *Szlakiem łódzkiej architektury sakralnej*, „Kronika miasta Łodzi”, 3/82 (2018).
- Sidor M., *Starokatolicki Kościół Mariawitów*, „Kronika miasta Łodzi”, 3/82 (2018).
- Skrzydło L., *Rody fabrykanckie*, Łódź 1999.
- Sosnowska J., *Działalność socjalna i opiekuńczo-wychowawcza Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności (1885-1940)*, Łódź 2011.
- Stawiszyńska A., *Łódź w latach I wojny światowej*, Oświęcim 2016.
- Wachowska B., *Łódzkie obchody Konstytucji 3 Maja w czasie I wojny światowej*, Folia Historica 40 (1991).
- Wachowska B., *Obchody Krajowe 125 rocznicy Konstytucji 3 Maja*, „Acta Universitatis Lodziensis”, Folia Historica, 41 (1991).
- Wakuła L., *Baptyści w Łodzi*, „Kronika miasta Łodzi”, 3/82 (2018).
- Zdrojewski J.A., *Kościół Polskokatolicki*, „Kronika miasta Łodzi”, 3/82 (2018).
- Zwoliński P., *Biskup Wincenty Tymieniecki i jego inicjatywy społeczno-dobroczynne – przyczynek do biografii*, „Łódzkie Studia Teologiczne”, 17 (2008).

## **Abstrakt**

### **Kościół a Kościoły w łódzkiej perspektywie historyczno-teologicznej**

Autor, uwzględniając tło historyczne, ukazuje na wybranych przykładach współistnienie oraz współdziałanie łódzkich grup wyznaniowych w zakresie dobroczynności, sprawowania kultu, budowy świątyń, edukacji, troski o poziom moralny społeczeństwa i zdrowie. W środowisku łódzkim

działania różnorodnych pod względem narodowościowym i wyznaniowym społeczności wzajemnie się przenikały i obfitowały w inicjatywy ponad podziałami. Z tego powodu działania te są szczególnie interesującym przykładem ekumenicznej koegzystencji i w jakimś stopniu mogą stanowić wzór nie tylko dla dzisiejszych wysiłków ekumenicznych, ale i dla współistnienia i współpracy dzisiejszego społeczeństwa (które choć jest dużo mniej zróżnicowane niż dawniejsza Łódź, to wydaje się bardziej konfliktowe).

**Słowa kluczowe:** ekumenizm, Łódź, wyznania chrześcijańskie, Żydzi, dobroczynność

## Summary

### **Church and Churches in the Łódź historical and theological perspective**

The author presents a selection of examples, set against the historical background, that illustrate the ways in which the religious denominations in Łódź lived and worked together in the areas of charity, worship, the construction of temples, education, and care for the moral welfare and health in society. Łódź seems to have fostered an environment in which communities that were otherwise distinct in terms of nationality and religion were able to engage in abundant nonpartisan initiatives which intertwined across boundaries. As such, they constitute a uniquely interesting example of ecumenical coexistence and may, to some extent, provide a blueprint not only for the current ecumenic endeavours but also for a successful coexistence and collaboration in today's society which, although more homogeneous than that of the old Łódź, appears to be more riddled with internal conflict.

**Keywords:** ecumenism, Łódź, Christian denominations, Jews, charity